



NAJBARDZIEJ
WPŁYWOWYCH
PRAWNIKÓW

zamiast wstępu

DWA PIERWSZE MIEJSCA, DUŻE ROSZADY



Jadwiga Sztabińska
redaktor
naczelnia
Dziennika
Gazety Prawnej

Tak najkrócej można opisać drugą edycję „Rankingu 50 najbardziej wpływowych prawników”. Nadal jest to ranking subiektywny (o kolejności decyduje wyłącznie opinia redakcji) i taki pozostanie w kolejnych latach. Jedną rzeczą została zmodyfikowana w stosunku do ubiegłorocznej publikacji. W tamtej ocenialiśmy całokształt dokonani ludzi z dyplomem wydziału prawa, w tej skupiliśmy się na ich osiągnięciach w 2012 roku. Osiągnięciach nie zawsze pozytywnych. Dłaczego dwa pierwsze miejsca? Bo jedno przyznaliśmy prof. Michałowi Kuleszemu. To jedynka honorowa za wszystkie zasługi na niwie prawniczej i państwowej podczas długoletniej kariery zawodowej. Właściwą listę rankingową otwiera Piotr „VaGla” Waglowski, który awansował z czwartej

pozycji w ubiegłym roku. Do uzasadnienia tego pierwszego miejsca mogłoby służyć jedno słowo: ACTA. Tak krótko nie da się skwitować rankingowej dwójki, czyli działalności Michała Królikowskiego (nie było go w ubiegłorocznym rankingu). Ale gdyby się o to pokusić, ciśnie się określenie: „Wice-Gowin ds. prawa”. Wiceminister sprawiedliwości to postać pozytywna w przeciwieństwie do rankingowej trójki, czyli Andrzeja Seremeta. To właśnie prokuratora generalnego miałam przede wszystkim na myśli, pisząc o osiągnięciach niekoniecznie pozytywnych. Czy zatem przesunięcie z 20. pozycji w ubiegłorocznym rankingu na 3. w tegorocznym to na pewno awans? Jednoznacznej odpowiedzi twierdzącej można udzielić w przypadku prof. Andrzeja Zolla, który zajął 5. pozycję w tym zestawieniu, a w 2012 r.

był 23. Wyprzedził go Antoni Górski. Można by rzec, że przewodniczący Krajowej Rady Sądowniczej dzięki swojej postawie „strażnika niezawisłości sędziowskiej” wszedł przebojem do pierwszej piątki, zwłaszcza że poprzednio nie było go w ogóle w rankingu.

Dużo nowych nazwisk. Sporo przesunąć w dół lub w górę. I nazwiska, które wypadły z rankingowej stawki. O jednym muszę wspomnieć, bo to spektakularne zniknięcie. Krzysztof Kwiatkowski, który w 2012 r. zajął pierwszą lokatę, w zestawieniu tegorocznym w ogóle się nie znalazł. Jak się okazuje, tym razem konkurencja była za silna. Konkurencją nie musi się przejmować Jarosław Gowin, minister sprawiedliwości, który nie otrzyma od nas żadnego miejsca w rankingu, dopóki nie będzie się mógł pochwalić wykształceniem prawniczym.

1. Piotr „VaGla” Waglowski

publicysta i webmaster,
autor serwisu VaGla.pl Prawo i Internet,
awans z pozycji 4.

Dłaczego prawnik, który wciąż nawet nie zrobił doktoratu (choć ponoć pisze już pracę) wyprzedził w naszym subiektywnym rankingu profesorów o znanych nazwiskach? Jedno słowo: ACTA. Tłumy Polaków spontanicznie wychodzące protestować na ulice, co później podchwytują także obywatele innych krajów UE, zmiana stanowiska polskiego rządu, potem europarlamentarzystów, ostatecznie przyznanie się do porażki przez Komisję Europejską. A w środku tego wszystkiego był właśnie autor internetowego serwisu VaGla.pl Prawo i Internet. Lata całe przed tym, gdy o umowie zrobiło się głośno, pisał o tajnych negocjacjach jej dotyczących. Ostrzegał przed niebezpieczeństwami, z których mało kto na świecie zdawał sobie sprawę. To jego serwis w trakcie styczniowych protestów stał się kompendium wiedzy na temat ACTA, co zresztą, z powodu olbrzymiej liczby wejść, mało co nie doprowadziło do zablokowania stron. To on był najczęściej zapraszany wówczas do mediów ekspertem. Przy czym ekspertem obiektywnym,



AKTOR CUMILEWICZ

krytykującym nie tylko ACTA, ale i infantylne działania członków Anonymous. Doprowadziło to do sytuacji przekomicznej, bo Anonimowi zaczęli nawoływać do ataku na witryny jego serwisu. W ten sposób jeden z największych przeciwników ACTA stał się wrogiem tych, którym wydawało się, że właśnie z ACTA walczą.

1. honorowe Prof. Michał Kulesza

wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim,
radca prawny, doradca społeczny Prezydenta RP
ds. samorządu

Dla dziennikarzy był jednym z niewielu tużów prawa z ludzką twarzą. Potrafił mówić o prawie tak, by zrozumiał go nawet kompletny laik. Dla rządzących był jednak uciążliwym partnerem do rozmowy, bo co do zasady stał w obronie słabszych podmiotów. Zarówno w przypadku kolejnych zadań nakładanych na samorządy, jak i sporów szpitali z NFZ, np. o nadwykonania, alarmował, że rząd nie może spełniać swoich obietnic rękami mniejszych. Domagał się też poważnego traktowania konstytucyjnych zobowiązań: przed dziewięć laty rozjechał w Trybunał Konstytucyjnym ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym wskazując, że żądając od obywateli składek państwo nie gwarantuje im nic konkretnego w zamian. Propagował za to ideę współpłacenia, a więc i współdecydowania pacjentów o leczeniu. W historii zapisze się jednak przede wszystkim jako autor nowego podziału terytorialnego Polski z początku transformacji. Do końca bronił pozycji powiatów. Jako próbę umniejszenia ich roli odebrał m.in. zeszlenczone rozporządzenie Jarosława Gowina o likwidacji 79



AKTOR CUMILEWICZ

najmniejszych sądów. – Może mieć ogromną satysfakcję z tego, że uczestniczył w najważniejszej, najpiękniejszej i chyba najgłębiej przeobrażającej rzeczywistość Polski reformie, jaką była reforma samorządowa – mówił, żegnając prof. Michała Kuleszę w styczniu na warszawskich Powązkach, prezydent Bronisław Komorowski.



2. Michał Królikowski

wiceminister sprawiedliwości,
pierwszy raz w rankingu

Prawnicze oblicze ministra sprawiedliwości. Filozof Jarosław Gowin ścigał go na podsekretarza stanu z ul. Wiejskiej, gdzie ten szefował Biuru Analiz Sejmowych. Plotka głosi, że transfer nie był łatwy, bo Królikowskiego nie chciała puścić marszałek Ewa Kopacz. Młody karlista w dużym stopniu odpowiada dziś za kształt prawa tworzonego w resorcie sprawiedliwości. Z ministrem dobrali się idealnie, mają podobne konserwatywne poglądy i podobne działania na feministki – jak płachta na byka. Kiedy Królikowski w minionym roku habilitował się na Uniwersytecie Warszawskim, protestowała prof. Monika Platek – kryminolożka i zdeklarowana feministka. W tej wojnie na razie jest jednak remis: on dostał tytuł naukowy, za to feministki doprowadziły, wbrew jego argumentom, do podpisania przez rząd Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet.



3. Andrzej Seremet

prokurator generalny,
awans z pozycji 20.

Wysoką pozycję w rankingu wpływowych zawdzięcza nie tyle dokonaniom pozytywnym, a raczej negatywnemu oddziaływaniu na rzeczywistość. Nie obronił niezależności prokuratury, a w dyskusji na ten temat jego głos brzmiał nad wyraz cicho. Nadzorowane przez niego śledztwo smoleńskie i polityka informowania, a raczej nieinformowania o jego rezultatach spowodowały zamieszanie nie tylko na scenie politycznej, lecz także medialnej. Przez dziewięć miesięcy sprawozdanie z działalności prokuratury wisiało na włosku, a groźba odwołania Seremeta ze stanowiska była jak najbardziej realna. Powszechnie zarzuca się mu brak charyzmy i słabość, a nie tego oczekuje się od pierwszego prokuratora generalnego, który nie jest członkiem rządu. Jest rzetelnym i solidnym prokuratorem, którego trochę przerosła funkcja i wymagania z nią związane.



4. Antoni Górski

sędzia, przewodniczący Krajowej Rady Sądowniczej,
pierwszy raz w rankingu

Człowiek żelaznych zasad, niezmienny w swoich przekonaniach strażnik niezależności sądów. Otwarcie sprzeciwił się Jarosławowi Gowinowi, skazując go Trybunału Konstytucyjnego przepis ustawy o ustroju sądów powszechnych, na podstawie którego minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie przekształcające 79 sądów rejonowych w oddziały zamiejscowe innych placówek. Krytykując sztandarowy projekt resortu i apelując o przesunięcie wejścia w życie reformy, prosił jednak sędziów o tonowanie emocji. Sam też potrafił panować nad nerwami, co udowodnił stawiając czoła bezprecedensowemu problemowi, jakim była sprawa sędziego Ryszarda Milewskiego. Gdy media ujawniły, jak miękki kręgosłup ma prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku, Antoni Górski nie wahał się go publicznie potępić i poprzeć wniosek o dyscyplinarkę.



5. Prof. Andrzej Zoll

przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego,
wykładowca na UJ, awans z pozycji 23.

Człowiek instytucja, były rzecznik praw obywatelskich i były prezes Trybunału Konstytucyjnego, który w dziedzinie legislacji zajmie niebawem miejsce prof. Juliusza Makarewicza, autora kodeksu karnego z okresu międzywojnia. Andrzej Zoll jest przewodniczącym Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, która niedawno zakończyła prace nad dwoma projektami: kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Dokumenty, po uchwaleniu przez parlament i wejściu w życie, zapewne przez lata będą nazywane „kodeksami Zolla”. Profesor przeformował rewolucyjnie zmiany, m.in. to, że na rozprawie odbywać się będzie walka stron, a sędzia nie będzie już musiał zadawać pytań, aby ustalić prawdę materialną. Oskarżeni domagający się obrońcy z urzędu nie będą też już musieli tłumaczyć, że nie stać ich na pokrycie kosztów profesjonalnego pełnomocnika.



6. Maciej Strączyński

sędzia, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, awans z pozycji 29.

Jeden z najlepszych karnistów i najbardziej rozpoznawalnych sędziów w Polsce, który z uporem maniaka walczy o prawa przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Ma swoje zdanie i nie boi się je wyrażać, co wielokrotnie udowodnił chociażby w trakcie dyskusji na temat likwidacji 79 sądów rejonowych. „Aby znieść sądy, nie wystarczy chcieć. Trzeba jeszcze umieć. Tymczasem ostatnie wydarzenia dowodzą, że z literą prawa (mniejsza o ducha) panu ministrowi mocno nie jest po drodze” – wypalił, krytykując działania Ministerstwa Sprawiedliwości, które zmieniało rozporządzenia związane z reorganizacją sądów, nie dochodząc należytej procedury. Na początku zeszłego roku stracił stanowisko przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Szczecinie. Nieoficjalnie się mówi, że była to kara za bezkompromisowość i niepochlebne wypowiedzi kierowane pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości właśnie. Jeśli tak było rzeczywiście – kara przyniosła efekt przeciwny wobec zamierzonego.



7. Dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, awans z pozycji 11.

Prężnie działa, aby prawo antymonopolowe było na najwyższym poziomie. W ubiegłym roku przedstawiła założenia do projektu zmian w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Jej celem jest ochrona konsumentów, których chce publicznie ostrzegać o najpoważniejszych naruszeniach ich interesów. Każdego dnia ujawnia zmywy cenowe czy nielegalne porozumienia ograniczające konkurencję. Choć surowo karze przedsiębiorców łamiących prawo, to bardziej niż na nałożeniu wielomilionowych sankcji zależy jej na nauczaniu polskich firm gry fair play. W 2012 r. podjęła precedensową decyzję w sprawie zmywy przetargowej, odstępując od wymierzenia kary.

8. Agnieszka Pachciarz

radca prawny, była wiceminister zdrowia, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, pierwszy raz w rankingu



Kobieta, która zarządza budżetem o wartości prawie 67 mld zł. Przejęła kierowanie NFZ w sytuacji, gdy w kasie instytucji była już prawie półmiliardowa dziura. Udało się jej utrzymać płynność finansową funduszu bez konieczności zaciągania kredytu (ale koszt niezapłaconych szpitalom za nadwykonania). Doprowadziła do ocieplenia kontaktów między NFZ a resortem zdrowia oraz lekarzami (z czym miał kłopot poprzedni prezes Jacek Paszkiewicz). Kluczem okazały się osobowość oraz wiedza prawnicza. Lekarzy, którzy sprzeciwiając się planom karania ich za nienależną refundację, przepisywali pacjentom tylko pełnopłatne

recepty, przekonała do zakończenia protestu nowymi, korzystniejszymi zapisami. Dzięki niej udało się uniknąć chaosu przy przejściu z programów terapeutycznych na lekowe. Jej zasługą było także bardzo sprawne przeprowadzenie kontraktowania świadczeń zdrowotnych na 2013 r., bo po raz pierwszy od wielu lat pod koniec grudnia ubiegłego roku prawie wszystkie szpitale miały już podpisane umowy z NFZ. Na konto sukcesów Agnieszki Pachciarz trzeba też zapisać wprowadzenie systemu weryfikacji uprawnień pacjentów do bezpłatnego leczenia – eWUS (Elektroniczna Weryfikacja Uprawnień Świadczeniobiorców).



9. Maciej Bobrowicz

prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, awans z pozycji 13.

Mediator z kryształowym sercem. Za jego prezesury radcowie prawni zamknęli z sukcesem 30-lecie istnienia samorządu zawodowego jako najliczniejsza grupa zawodowa prawników. Prężnie działa na rzecz poszerzenia kompetencji radców o możliwość obrony w sprawach karnych. Rok 2012 upłynął pod hasłem walki o to, by radcowie mieli takie same uprawnienia jak adwokaci.

Sam, jako radca prawny i jako prezes KRRP, stawia na mediację. Przekonuje, że właśnie taki sposób rozwiązywania sporów i zawierania transakcji daje prawnikowi największą satysfakcję i możliwość sprawdzenia swoich umiejętności.

Dlatego w 2012 r. podejmował wiele działań, aby polscy radcowie prawni i aplikanci świadczili w tym zakresie usługi na światowym poziomie. Swoją pasją zaraził aplikantów i pod jego opieką rada zorganizowała turniej negocjacyjny, do którego zgłosiło się 200 młodych prawników.

Jest też pomysłodawcą największej do rocznej akcji udzielania bezpłatnych porad prawnych. Przekonuje, że szczerze zachowanie prawników nakierowane na bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi są naderwycenne. Za inicjatywę więc nadezwano „Kryształowych serc” dla radców za zasługi w pracy pro bono.

10. Stanisław Dąbrowski

I prezes Sądu Najwyższego, awans z pozycji 21.



Czołowy przeciwnik wzmocnienia nadzoru administracyjnego ministra sprawiedliwości nad sądami. W zeszłym roku publicznie stwierdził, że sprawa sędziego Ryszarda Milewskiego to koronny dowód na szkodliwość opłacania sądów siatką zależności od resortowych decydentów. Nie zgadza się z Monteskiuszem, który powiedział, że władza sądownicza to żadna władza. Twierdzi, że poczucie bycia władzą sądowniczą jest wśród sędziów za słabe i przeradza się w poczucie bycia takim lepszym urzędnikiem. On stara się to zmienić. Jako pierwszy prezes Sądu Najwyższego stawia sobie za cel ujednolicenie orzecznictwa. W 2012 r. zaproponował, by wyodrębnić grupę pełnomocników władnych składać skargi kasacyjne do SN – po to, by poziom tych wystąpień był wyższy niż obecnie.

12. Szymon Osowski

prezes Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, awans z pozycji 30.



Bardzo nieulubiany przez urzędników wszystkich szczebli, coraz bardziej też przez niektórych sędziów. A wszystko dzięki uporowi w dążeniu do tego, by władza działała w sposób przejrzysty, a ludzie mieli wpływ na jej decyzje. Działalność kierowanego przez niego Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, jak sama nazwa wskazuje, skupia się na sprawach lokalnych. Z perspektywy dużego miasta wygrana sprawy o to, że lista obecności na zebraniu wiejskim jest informacją publiczną, może się wydawać mało istotna. Dla lokalnych mieszkańców jest jednak szalenie ważna. Stowarzyszenie działa też na szczeblu centralnym. Doprowadziło do ukarania grzywną byłego prezesa PZPN Grzegorza Laty za brak reakcji na wniosek o udostępnienie budżetu związku. Przyłączyło się też do sprawy przeciwko prezydentowi RP za to, że nie chciał ujawnić opinii konstytucjonalistów w sprawie reformy otwartych funduszy emerytalnych.

11. Maciej Berek

prezes Rządowego Centrum Legislacji, radca prawny, awans z pozycji 15.



Pierwszy prawnik premiera, kontroler i legislator. Gdańszczanin. Komentarze o tym, że obecnie władzę w Polsce sprawuje „desant trójmiejski” traktuje z przymrużeniem oka. Podobnie jak opowieści o swoim przemożnym wpływie na Donalda Tuska. Faktem jest jednak, że kierując Rządowym Centrum Legislacji, odpowiada za wszystkie dokumenty prawne, które potem podpisuje prezes Rady Ministrów. Wielu widzi go już niebawem w fotelu szefa kancelarii premiera. Zmienił model stanowienia prawa w Polsce – ministerstwa piszą założenia, rządowi legislatorzy przekładają je na język ustaw. Przeniósł Dziennik Ustaw z papieru do internetu. Pracuje także nad przeniesieniem rządowej legislacji do plików. Wierzy, że za sprawą e-dokumentów proces legislacyjny stanie się bardziej transparentny. W przyszłości chce stworzyć publiczny informator o prawie.

13. Prof. Andrzej Rzepliński

prezes Trybunału Konstytucyjnego, awans z pozycji 18.



Obronca konstytucji i praw człowieka. Przyznaje, że chciałby połączyć te dwie pasje – by Trybunał Konstytucyjny był obrońcą praw człowieka, a nie tylko samego prawa. Oczywiście nie jest to możliwe. Możliwe jest zaś unowocześnienie trybunału i taka myśl przyswieca kolejnym działaniom obecnego prezesa. Po wprowadzeniu transmisji rozpraw przyszła teraz kolej na nowelizację ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Forsowana przez prof. Rzeplińskiego zmiana procedury ma doprowadzić do szybszego rozpoznawania spraw.

Prezes TK swoją pozycję zawdzięcza bezkompromisowości. W lipcu trybunał nie uległ działaczom Polskiego Związku Działalców Obłąkających gmach na Sucho i wyrzucił do kosza ustawę o ogrodach działkowych. W efekcie rozbił monopol związku, detronizując prezesa stojącego na czele PZD od ponad 30 lat.



WOTTEK GÓRSKI

14. Adam Bodnar

wiceprezes zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **spadek z pozycji 6.**

Obrońca praw człowieka, wolności i tolerancji. W minionym roku angażował się w najbardziej wrażliwe dla kraju sprawy. Podczas piłkarskiego Euro 2012 zwracał uwagę na to, by hasła ochrony praw człowieka nie były wykorzystywane do cynicznej gry politycznej. Wielokrotnie poruszał też problem wykorzystywania w internecie czyjegoś wizerunku bez jego zgody. W związku ze wzrastającą liczbą przypadków łamania prawa w sieci Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystosowała w zeszłym roku

list otwarty. Apelowala o refleksję nad sposobem prowadzenia dyskusji w internecie. Zgłosiła też uwagi do projektu nowej ustawy o cudzoziemcach, które w większości zostały uwzględnione (chodziło m.in. o to, by Polska realizowała prawo do azylu i dostęp do procedury uchodźczej zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami). Wiceszef HFPC dążył do wyjaśnienie sprawy przetrzymywania w Polsce więźniów CIA i alarmował o problemach z nadzorem państwa nad działalnością służb specjalnych.



WOTTEK GÓRSKI

15. Prof. Marcin Zieleniecki

wykładowca na UG, ekspert Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **pierwszy raz w rankingu**

Człowiek, dzięki któremu wszyscy będziemy trochę mniej pracować. To on przygotował wniosek NSZZ „Solidarność” o badanie zgodności z konstytucją przepisów zakładających, że jeśli święto przypada w dzień wolny od pracy, pracodawcy nie muszą oddawać zatrudnionym czasu wolnego w innym terminie. Profesor reprezentował również wnioskodawcę w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. I wygrał, bo sędziowie podzielili jego zastrzeżenia. Sukces tym słodszy, że zakwestionowane przez TK rozwiązania miały być dla pracodawców rekompensatą za ustanowienie Święta Trzech Króli dniem wolnym. Ostatecznie pracownicy zyskali kolejne święto, a firmy nadal muszą zwracać im wolne w razie kumulacji świąt i dnia wolnego z tytułu pięciodniowego tygodnia pracy. W najbliższym czasie czeka go kolejna batalia przed trybunałem – tym razem w sprawie wydłużenia wieku emerytalnego.



WOTTEK GÓRSKI

16. Dr Wojciech Wiewiórowski

generalny inspektor ochrony danych osobowych, **awans z pozycji 22.**

W trzecim roku sprawowania swojej funkcji potwierdził, że można skutecznie działać, zachowując przy tym pełną niezależność. To on był pierwszym urzędnikiem państwowym, który wypowiedział się krytycznie wobec ACTA i rekomendował niepodpisywanie traktatu, uznając, że jest on niebezpieczny dla konstytucyjnych praw i wolności. W 2012 r. zabierał głos w wielu istotnych dla ochrony prywatności kwestiach. Konsekwentnie walczył o prawne uregulowanie wideomonitoringu, o uregulowanie dostępu do danych w oświacie i służbie zdrowia. Mimo opowiadania się za możliwie dużą ochroną życia prywatnego obywateli, twardo stąpa po ziemi i nie boi się powiedzieć, że tak modne ostatnio „prawo do bycia zapomnianym w internecie” może pozostać martwym przepisem, gdyż w praktyce nie da się go zrealizować.

17. Andrzej Zwara

prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, senior partner kancelarii Gluchowski, Siemiątkowski, Zwara i Wspólnicy, **spadek z pozycji 8.**



MAŁEK MATYJASZ

Człowiek sukcesu, senior partner znanej sopockiej kancelarii Gluchowski, Siemiątkowski, Zwara i Wspólnicy, niezwykle popularny i szanowany przez adwokatów w całej Polsce. Wierzy w etos adwokacki. Sprzeciwia się propozycjom wprowadzenia możliwości zatrudniania się członków palestry na etatach – tłumaczy, że to pod znakiem zapytania stawiałoby całą tradycję adwokatury oraz niezależność jej członków. Nie jest też entuzjastą idei łączenia korporacji radcowskiej z adwokacką w jeden samorząd. Dla niego siła tkwi w różnorodności, której nie należy burzyć na siłę, wracając wciąż do pomysłów odgórnej integracji.



MAŁEK MATYJASZ

19. Roman Nowosielski

adwokat, wspólnik w kancelarii Nowosielski, Gotkowiak i partnerzy, **awans z pozycji 45.**

Jeden z najbardziej uznanych adwokatów, pełnomocnik do spraw trudnych. A do takich zalicza się na pewno reprezentowanie rodzin katyńskich w wygranej sprawie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. W 2012 r. ETPC uznał, że Katyń był zbrodnią wojenną, a Rosja zwiniała, zatając dokumenty i nieludsko traktując rodziny ofiar. Jednak nie stwierdził, że naruszyła art. 2 konwencji praw człowieka, który gwarantuje prawo do życia. Dlatego mecenas Nowosielski i bliscy pomordowanych oficerów walczą dalej, mimo że Rosja odmawia im dostępu do dokumentów. Chcą doprowadzić do uznania przez trybunał wspomnianego naruszenia, bo wówczas Rosja zostanie zobowiązana do przeprowadzenia rzetelnego śledztwa. Mecenas Nowosielski jest też autorem projektu ustawy amnestyjnej mogącej rozwiązać problem tysięcy spóźnialskich przedsiębiorców, którzy nie dopełnili formalnego obowiązku złożenia na czas sprawozdania finansowego, a po aferze Amber Gold znaleźli się pod lupą wymiaru sprawiedliwości.

Nie ma tyle charyzmy, co jej poprzednicy na stanowisku rzecznika praw obywatelskich. Prawdopodobnie dlatego często można usłyszeć zarzut, że zajmuje się sprawami blahymi z punktu widzenia praw i wolności obywateli (np. kwestia wymagania od kierowców wkładania biletu parkingowego za szybę), a kompletnie umykają w debacie jej starania chociażby o usprawnienie systemu kompensat państwowych dla ofiar przestępstw (system działa dramatycznie).

Na plus dla prof. Lipowicz należy zaliczyć, że jako jedna z nielicznych dostrzega i poważnie traktuje zagrożenie w postaci powrotu, pod różnymi postaciami, neonazistowskiej ideologii. Niestety, brakuje jej wsparcia ze strony konkretnych instytucji, które powinny walczyć z tym problemem. Akcją „Pisać po ludzku” stara się zmienić język, jakim komunikują się ze społeczeństwem urzędnicy, sędziowie i prawnicy. Jeśli choć w minimalnym stopniu uda się jej wprowadzić w życie aforyzm S.J. Leca, że „nie wystarczy mówić do rzeczy, ale trzeba jeszcze mówić do ludzi”, to jej misję na stanowisku RPO będzie można uznać za udaną.

20. Prof. Irena Lipowicz

rzecznik praw obywatelskich, **awans z pozycji 48.**



MAŁEK MATYJASZ

22. Jacek Skała

wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP, **awans z pozycji 40.**



PAWEŁ ULATOWSKI

Jest twarzą walki o zmianę struktury obecnej prokuratury. Otwarcie przyznaje, że obecny system organizacyjny jest niewydolny. Prokuratury rejonowe, które prowadzą 98 proc. spraw, są przeciążone, co może się odbić czkawką przy wprowadzeniu kontradyktoryjności procesu.

Jacek Skała ostrzega, że system może najwzyczajniej w świecie się rozpaść i straszenie prokuratorów dyscyplinarkami czy nasilenie terroru statystycznego nie jest właściwą receptą. Przekonuje, że jedynym wyjściem jest gruntowna reforma, w tym bardziej racjonalne obciążanie pracą prokuratorów wszystkich szczebli, także z jednostek okręgowych i apelacyjnych. Dlatego popiera pomysł wprowadzenia obowiązkowych referatów oskarżycielskich dla każdego prokuratora w powiązaniu ze sztywnym określeniem właściwości rzeczowej prokuratur okręgowych. Walczyć o prawa własnej grupy zawodowej, wielokrotnie ścierał się z przedstawicielami kierownictwa Prokuratury Generalnej, którzy mają inną wizję przyszłej prokuratury. Ale gdy w ubiegłym roku premier przetrzymał na biurku sprawozdanie Andrzeja Seremeta, Skała sprzeciwił się takim praktykom, postulując wprowadzenie jasnego terminu na ustosunkowanie się do dokumentu.



WOTTEK GÓRSKI

18. Jacek Sadowy

prezes Urzędu Zamówień Publicznych, **pierwszy raz w rankingu**

Choć niektóre z proponowanych przez niego zmian w prawie budzą kontrowersje, to jednego przesłowi UZP nie można odmówić – konsekwencji w ich forsowaniu. Są też duże szanse, że przejdzie do historii jako człowiek, który doprowadził do zmiany formy prowadzenia przetargów – z papierowych na elektroniczne. Pod koniec minionego roku przyjęto opracowany pod jego kierunkiem Plan Informatyzacji Zamówień Publicznych w Polsce.



MAŁEK MATYJASZ

21. Hanna Gronkiewicz-Waltz

prezydent Warszawy, **pierwszy raz w rankingu**

Prawniczka i ekonomistka w jednej osobie z doświadczeniem i kontaktami w instytucjach międzynarodowych. Zarządza największym polskim miastem i cieszy się zaufaniem premiera Donalda Tuska (jest wiceszefową Platformy Obywatelskiej), jej wpływy trudno więc przecenić. Potrafi się przyczynić do błędów, czego dowiodła, wycofując się z pomysłu likwidacji nocnych weekendowych kursów metra. Podpowiada: podwyżka cen biletów komunikacji miejskiej też nie była najlepszym posunięciem.

23. Jacek Męcina

wiceminister pracy,
awans z pozycji 44.



MATERIAŁ PRASOWY

O d jego kreatywności zależy los setek tysięcy bezrobotnych. Chce zmienić filozofię działania urzędów pracy, których rola dziś sprowadza się głównie do wypłacania zasiłków. Zaproponował, by zaprząć w proces aktywizacji zawodowej prywatne agencje zatrudnienia. Przygotował rozwiązania, które pozwolą racjonalnie wydawać środki z Funduszu Pracy przeznaczone na zwalczanie bezrobocia. Z jego inicjatywy prowadzony jest pilotaż programu „Partnerstwo dla pracy”, którego celem jest znalezienie najlepszego modelu współpracy różnych instytucji wspierających pośredniaki. Jest autorem trwającego od połowy ubiegłego roku innego pilotażu „Twoja Kariera – Twój Wybór”, który ma ułatwić aktywizację bezrobotnych do 30. roku życia. Przygotował też projekt nowej ustawy antykrzysowej, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom pracodawców szukających alternatywy dla redukcji zatrudnienia.

26. Prof. Zygmunt Niewiadomski

sędzia Naczelny Sądu Administracyjnego,
wykładowca w Szkole Głównej Handlowej,
pierwszy raz w rankingu



NOTYCE GÓRSKI

A bsolutny autorytet i znawca polskiego procesu inwestycyjno-budowlanego. Autor ponad 180 publikacji naukowych, w tym kilkunastu monografii, podręczników akademickich oraz komentarzy dotyczących prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego. Nikogo nie dziwiło, że to jemu premier powierzył przewodnictwo w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego, której celem jest ustabilizowanie chaotycznego dziś ustawodawstwa. Zadanie niełatwe, bo w jednym akcie prawnym trzeba umieścić regulacje dziś rozproszone w kilkunastu ustawach i kilkudziesięciu rozporządzeniach wydanych przez różne ministerstwa. I tylko prof. Niewiadomski – w powszechnej opinii – ma wystarczająco dużo zapału i determinacji, by wyznaczyć cel osiągnąć. Efekt prac jego zespołu, czyli projekt kodeksu budowlanego, mamy poznać już w październiku przyszłego roku.

24. Dr Arkadiusz Radwan

prezes Instytutu Allerhanda,
pierwszy raz w rankingu



NOTYCE GÓRSKI

J eśli prawnikiem przyszłości ma być ten, który potrafi łączyć wiedzę prawną z ekonomiczną i biznesową – to mec. Radwan już nim jest. Założył pierwszy tak wpływowy thinktank stricte prawny – Instytut Allerhanda. Sprzyjają mu też okoliczności: od kad ministrem sprawiedliwości jest rodowity krakus, galicyjskie wpływy w rządzie są bardziej widoczne. I właśnie krakowskiego znajomego – mec. Radwana ze współpracownikami – wziął Jarosław Gowin do przygotowania bodaj najtrudniejszej reformy, jaką sobie zamierzył: reformy prawa upadłościowego i naprawczego. W minionym roku ludzie Radwana nadawali więc ton dyskusjom na nieformalnych spotkaniach powołanego przez Gowina zespołu prawników i ekonomistów. Efektem ich prac są szeroko opisywane w DGP rekomendacje dotyczące przyszłego kształtu polskich bankructw: zarówno korporacyjnych, jak i konsumenckich, procedur takich, które zamiast rujnować, będą dawać szansę na nowy początek. Minister deklaruje, że będzie starał się przeforsować zmiany jeszcze w tym roku.

27. Prof. Stanisław Sołtysiński

członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego,
partner w kancelarii Sołtysiński, Kawecki i Szlęzak,
spadek z pozycji 14.



MATERIAŁ PRASOWY

N ajwyższy w Polsce autorytet w dziedzinie prawa spółek, ekspert od problematyki fuzji, przejęć i przekształceń, arbiter Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Jest współautorem kodeksu spółek handlowych – jednej z najważniejszych ustaw regulujących życie gospodarcze – a także kolejnych jego nowelizacji. Usiłował przeforsować nowelę wprowadzającą prawo holdingowe (uregulowana zostałaby wówczas problematyka grup spółek obejmujących podmiot dominujący i te zależne od niego). Projekt, wobec sprzeciwu Ministerstwa Skarbu Państwa, nie uzyskał jednak poparcia rządu i trafił do zamrażarki. Profesor nie traci jednak nadziei tłumacząc, że polski biznes chce takiej regulacji, a w większości krajów UE judykatura uznaje pod pewnymi warunkami interesy holdingu. Jego doświadczenia jako członka grupy eksperckiej powołanej przez Komisję Europejską pozwalają mu sądzić, że komisja zaleci państwu członkowskim legislacyjne uznanie interesów holdingu.

25. Adam Bącal

sędzia Naczelny Sądu Administracyjnego,
pierwszy raz w rankingu

O rzeza w NSA od blisko 20 lat, kieruje I Wydziałem Izby Finansowej, w której rozstrzygane są spory obywateli i firm z fiskusem w sprawach VAT. Jako specjalista od podatku od towarów i usług czuwa nad tym, aby wyroki zapadały przy uwzględnieniu bieżącego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Opodatkowanie VAT, w odróżnieniu od podatków dochodowych, zależy od dyrektywy unijnej, o czym często zapominają urzędy skarbowe, wydając niekorzystne dla podatników decyzje. Sędzia Bącal przyczynił się m.in. do tego, że organy skarbowe przestały kwestionować prawo do odliczenia VAT przedsiębiorcy nieświadomego, iż jego kontrahent we wcześniejszych fazach obrotu łamał przepisy (np. wyłudzać podatek). Jako członek kolegium redakcyjnego „Przeglądu Podatkowego” sędzia upowszechnia też wiedzę wśród polskich przedsiębiorców i doradców podatkowych o kluczowych orzeczeniach NSA zapadających w sprawach podatkowych.



NOTYCE GÓRSKI



28. Prof. Tadeusz Ereciński

przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, prezes Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, spadek z pozycji 7.



29. Prof. Marek Safjan

sędzia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, spadek z pozycji 2.



30. Prof. Michał Romanowski

członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim, pierwszy raz w rankingu

Absolutny autorytet w sprawach procedury cywilnej. Zasiadając od 1990 r. w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, pilnuje wszystkich projektów nowelizacji, które wychodzą z resortu sprawiedliwości. Proponując nowe rozwiązania i typując do zmiany dotychczasowe niesprawdzone w praktyce procedury, opiera się na doświadczeniu zdobywanym na salach rozpraw Sądu Najwyższego. Dzięki pracującej pod jego kierunkiem komisji w ubiegłym roku z sądów gospodarczych zniknęła odrębna procedura, według której rozpoznawane były spory między przedsiębiorcami, oraz krytykowana powszechnie przez prawników prekluzja dowodowa, która prowadziła do wydawania wyroków w oparciu o prawdę sądową, a nie materialną. Reformując obowiązujące prawo, profesor jednocześnie przygotowuje projekt założeń nowego kodeksu postępowania cywilnego. Związany jest z Uniwersytetem Warszawskim i jego wpływ na system kształcenia jest nieoceniony.

Jeden z najwybitniejszych polskich prawników, doceniany zarówno na krajowym podwórku, jak i na arenie międzynarodowej. W połowie 2012 r. odebrał doktorat honoris causa Uniwersytetu Europejskiego we Florencji. Został nim uhonorowany m.in. za wkład w rozwój europejskiej współpracy naukowców. Jedyny Polak wśród sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – najwyższego sądu do rozstrzygania sporów na gruncie prawa unijnego. Jeśli chodzi o prawo europejskie, to bez cienia przesady można powiedzieć, że zjadł na nim zęby – przez wiele lat zajmował się problematyką harmonizacji prawa polskiego ze wspólnotowym i uczestniczył w tworzeniu kolejnych tomów standardów prawnych Rady Europy. Specjalizuje się w bioetyce, ale prawnicy i politycy z trzęsącymi się rękami czytają jego wypowiedzi na temat wszelkich przepisów. Wciąż bowiem pamiętają, jak trafnie jako prezes Trybunału Konstytucyjnego punktował wszelkie niedociągnięcia stronom występującym przed TK.

Obankach wie wszystko i w bankach, zarówno polskich, jak i międzynarodowych, wszyscy o nim wiedzą. Nie tylko ma olbrzymią wiedzę, lecz także prężnie działa na rzecz rozwoju bankowości w Polsce. Rezultatem tej pracy jest otrzymanie w ubiegłym roku specjalna nagroda XX-lecia Związku Banków Polskich. Prof. Romanowski działa również na rzecz małych i średnich przedsiębiorców. Przekonuje, że im łatwiej jest założyć biznes i go prowadzić, tym większe korzyści odnosi cała gospodarka. Podkreśla, że ma to szczególnie doniosłe znaczenie w okresie turbulencji gospodarczych. W komisji kodyfikacyjnej swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystuje w celu wprowadzenia ułatwień dla przedsiębiorców, czego efektem jest przedstawiony w połowie ubiegłego roku projekt nowelizacji kodeksu spółek handlowych, który ma zreformować strukturę majątkową spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.



31. Anita Gwarek

dyrektor departamentu prawa pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pierwszy raz w rankingu

Kobieta pracująca, wielkich wyzwań się nie boi. To na nią spadł obowiązek opracowania nowelizacji przepisów, które sam premier określił jako najdonioślejszą zmianę w całej swojej kadencji. Czyli jak w życiu: męczycielka dumnie ogłasza w Sejmie wydłużenie urlopu macierzyńskiego, a szczerze głowę rozwiązaniu przygotowuje w resortowym zaciszu kobieta, która naprawdę się na tym zna. Nie jest to zresztą jedyny ważny projekt zmian w prawie, nad którym pracuje Anita Gwarek. Po prawie roku trudnych negocjacji i pomimo braku porozumienia między pracodawcami i związkami zawodowymi resort samodzielnie przygotował projekt nowelizacji prze-

pisów o czasie pracy, najbardziej skomplikowanej i odtądającej od rzeczywistości części kodeksu pracy. Zapowiedziane są też prace nad całościową zmianą tych przepisów oraz nowymi rozwiązaniami, które mają zapewnić większą stabilność zatrudnienia. Gwarek tworzy zgrany, profesjonalny tandem z wiceministrem pracy Radosławem Mleczką. Gdy prowadzi się rozmowę z obójgiem, jedno nie musi nic mówić do drugiego, jednym spojrzeniem ustalają: tak, takie rozwiązanie wprowadzimy, nie, tego nie możemy jeszcze ogłosić, a taka zmiana musi jeszcze poczekać. Ów pozytywny klimat przekłada się na jakość projektów wychodzących z Ministerstwa Pracy.

Jeśli miarą sukcesu człowieka jest liczba jego wrogów, płk Szeląg już może się cieszyć. Poczniana bodaj żadnego innego prokuratora w kraju nie budzą takich emocji jak działania szefa warszawskiej Prokuratury Okręgowej, która prowadzi śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej. Największa fala krytyki – głównie ze strony polityków prawy i prawniczych mediów – spadła na płk. Szeląg, gdy w październiku zeszłego roku kategorycznie zaprzeczył doniesieniom o wykryciu przez biegłych śladów trotylu na wraku tupolewa. Pewne jest jednak, że efekty pracy płk. i podległych mu prokuratorów wojskowych jeszcze nie raz przykują uwagę sporej części Polaków. A może i wpłyną na kształt polskiej sceny politycznej.

32. Płk Ireneusz Szeląg

szef wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, pierwszy raz w rankingu



33. Edward Zalewski

przewodniczący Krajowej Rady Prokuratury, pierwszy raz w rankingu



Formalnie nie ma żadnej władzy. Ot, prowadzi obrady, podpisuje uchwały i występuje w imieniu rady prokuratorów. Sama KRP też nie jest organem władczym, ale opiniodawczym, którego zadaniem jest strzeżenie niezależności prokuratury. Ale w minionym roku powodów ku temu nie brakowało, stąd i wzmożona aktywność Zalewskiego, którego głos słychać było głośno i wyraźnie. Był surowym recenzentem poczynąń Ministerstwa Sprawiedliwości, krytykując pomysły zmierzające do likwidacji Krajowej Rady Prokuratury. Plany te środowisko prokuratorów jednoznacznie uznało za atak na swoją niezależność i próbę podporządkowania politykom. Zalewski przekonywał, że nieprzemyślane reformy podyktowane jednostkową sprawą Amber Gold będą oznaczały wyłanie dziecka z kąpielą. Jednocześnie nie chował głowy w piasek, przyznając, że prokuratura nie działała w tym konkretnym przypadku wystarczająco sprawnie. Krajowa Rada Prokuratury pod jego przewodnictwem uchwaliła wreszcie kodeks etyki prokuratora, którego reguły mogą być wykorzystywane w postępowaniach dyscyplinarnych.



34. Roman Giertych

były wicepremier, adwokat, pierwszy raz w rankingu

Najlepszy polityk wśród adwokatów, najlepszy adwokat wśród polityków. Od tej ostatniej roli się ostatnio odżegnuje, ale jakoś nikt mu specjalnie nie wierzy. Zwolennicy spiskowej teorii dzieł uwagają, że ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego i mec. Giertycha łączy nie tylko zamiłowanie do historii i zakończona sukcesem sprawa przeciwko wydawcy tygodnika „Wprost”, który zgodził się przeprosić za obraźliwe komentarze pod adresem szefa MSZ na swoim forum internetowym. Romanowi Giertychowi jako adwokatowi najlepszą cenzurę wystawił pod koniec zeszłego roku sam Donald Tusk. „Jest skuteczny” – tak premier uzasadnił decyzję, że to właśnie były wicepremier ma reprezentować jego syna Michała w sporze z kilkoma gazetami (chodzi o opisane związki Tuska juniora z firmą Amber Gold).



35. Prof. Jacek Gołaczyński

wiceminister sprawiedliwości, wykładowca na Uniwersytecie Wrocławskim, pierwszy raz w rankingu

Sto na straży elektronicznego postępowania upominawczego. Gdy w lutym 2012 r. został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, od razu postanowił bliżej przyjrzeć się e-sądowi i doprowadzić do znalezienia przepisów regulujących procedurę. Problematyka z elektroniką w tle nie jest mu obca, bo kierował zespołem ekspertów przygotowujących założenia do ustawy o e-sądzie, jako koordynator krajowy zajmuje się także wdrażaniem systemów informatycznych w sądach powszechnych. Z nie mniejszą determinacją zabiega o sprawiedliwość dla dłużników i wierzycieli: poparł poselski projekt nowelizacji k.p.c., który ma m.in. wyrugować coraz częściej stosowaną praktykę podawania przez nieuczciwych wierzycieli w e-pozwie nieaktualnego adresu pozwanego.



36. Prof. Jerzy Stepien

były prezes Trybunału Konstytucyjnego, spadek z pozycji 31.

Nadawał i nadaje ton dyskusjom, które rozpalają prawnicze środowisko. Trzeźwymi sądami, będącymi efektem wiedzy i pokaźnego bagażu doświadczeń, studzi emocje. Były prezes Trybunału Konstytucyjnego jest ostrym recenzentem poczynąń rządu i poszczególnych ministrów. Broni niezależności prokuratury, ale gani służalstwo sędziów wobec ministra sprawiedliwości, tak jak to miało miejsce w przypadku sprawy Amber Gold. Pomimo, że ma za sobą wiele lat orzekania, nie przyłącza się do chóru kolegów po fachu, którzy każdą reformę sądownictwa traktują jako zamach na niezależność trzeciej władzy. Przypomina, że sądownictwo wymaga reform, bo niewietrzone od lat struktury stają się anachroniczne. Pozostaje wpływowy, choć możliwości do działania ma skromne (jest przecież sędzią w stanie spoczynku). Na szczęście nie zapomina, że pióro potrafi być ostrzejsze od miecza.

37. Paulina Kieszkowska-Knapik

partner kancelarii Baker & McKenzie,
współzałożycielka fundacji Lege Pharmaciae, **awans z pozycji 39.**

Jeden z najbardziej konsekwentnych i wojowniczych krytyków ustawy refundacyjnej. Autorka i współautorka licznych analiz prawnych z dziedziny farmacji. Dzięki jej zaangażowaniu powstały w ubiegłym roku dwa duże raporty poświęcone skutkom ustawy refundacyjnej, firmowane przez PricewaterhouseCoopers i firmy analitycznej IMS Health. Jej opinie prawne wywierają duży wpływ na zmiany wadliwych przepisów dotyczących ochrony zdrowia. Jako pierwsza alarmowała o szkodliwości dla pacjentów zapisów ustawy refundacyjnej, która zakazywała firmom farmaceutycznym przekazywania do szpitali darowizn z leków. W ubiegłym roku resort

zdrowia znowelizował przepisy i darowizny wróciły do szpitali. Dużym jej sukcesem było także zakończenie po ośmiu latach sądowej batalii o uznanie, że innowacyjny producent ma interes prawny w ocenie legalności kopii swojego leku.

W Obywatelskim Forum Legislacji przy Fundacji Batorego Kieszkowska-Knapik walczy o wprowadzenie w Polsce standardów europejskich w dziedzinie stanowienia prawa. Chętnie udziela się społecznie. Doradza pro bono organizacjom pacjentów, m.in. Polskiej Koalicji Organizacji Pacjentów Onkologicznych, Fundacji Rak'n'Roll i Federacji Pacjentów Polskich.



WOJTEK GOSKA

38. Jarosław Bełdowski

wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego,
pierwszy raz w rankingu

Ma wielki udział w tym, że Polska zaliczyła spektakularny awans (z 62. na 55. miejsce) w prestiżowym, cyklicznym rankingu Doing Business. Wedle opublikowanego pod koniec ubiegłego roku raportu Banku Światowego żaden inny kraj na świecie nie zrobił w ciągu dwunastu miesięcy tak dużych postępów w ułatwianiu prowadzenia biznesu jak my. Gremium, które przygotowywało reformy mające największy wpływ na pozycję Polski w zestawieniu – departamentem strategii i deregulacji Ministerstwa Sprawiedliwości – w kluczowym okresie kierował właśnie Bełdowski.

37-letni Bełdowski nie przypadkiem znalazł się w drużynie Jarosława Gowina. Zna się na Doing Business doskonale, bo już na początku poprzedniej dekady koordynował w Narodowym Banku Polskim prace, których celem



MATEJKA PRASOWE

było przeszczepianie na rodzimy grunt rozwiązań docenianych przez ekspertów Banku Światowego. Do NBP ściągnął go jego mentor Leszek Balcerowicz, który później powierzył mu zadanie rozkręcenia think tanku FOR. Od połowy 2012 r. Jarosław Bełdowski pełni funkcję pierwszego zastępcy prezesa państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego. Ambicja, aktywność i duże talenty interpersonalne tego prawnika i zarazem ekonomisty pozwalają przypuszczać, że jeszcze nieraz o nim w przyszłości usłyszymy.

39. Rafał Fronczek

prezes Krajowej Rady Komorniczej,
spadek z pozycji 25.

Stoi na straży praw wierzycieli, nie tylko osobiście prowadząc egzekucje sądowe w województwie świętokrzyskim, gdzie ma swoją kancelarię komorniczą, lecz także jako pierwszy krytyk projektów nowelizacji ustaw regulujących to postępowanie. Przygotowuje obszerne opinie, w których wytyka luki i nieprawidłowości autorom – bez względu na to, czy są członkami Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, pracownikami resortu sprawiedliwości, czy parlamentarzystami. Ostatnio zgłosił zastrzeżenia do senackiego projektu noweli, tłumacząc, że nie można obciążać komorników skutkami finansowymi działań wierzycieli, którzy niezasadnie wszczęli przeciwko dłużnikowi egzekucję.

Chce postępowanie egzekucyjne usprawnić, przyspieszyć, wyrugować z niego absurd, a jednocześnie ułatwić komornikom pra-



MATEJKA PRASOWE

cę. Temu ostatniemu miał służyć udział komorników w ministerialnym programie pilotażowym tzw. przeglądarki ksiąg wieczystych, którego Fronczek był dużym zwolennikiem. Wymyślił „miękką windykację” prowadzoną na wniosek wierzycieli przez komorników, która ma ułatwić zawarcie z dłużnikiem ugody. Opracowany projekt procedury ugodowego dochodzenia należności komornicza rada złożyła w Ministerstwie Sprawiedliwości.

40. Tomasz Michalik

przewodniczący Krajowej Rady Doradców Podatkowych, partner w MDDP Michalik Dłuska Dziedzic i Partnerzy, **spadek z pozycji 16.**

Niestrudzony obrońca podatników w sądach administracyjnych, jeden z nielicznego grona najbardziej cenionych ekspertów od podatku od towarów i usług (czego dowodem są wysokie lokaty we wszelkich rankingach doradców, m.in. Chamber's Global czy International Tax Review). Ekspert sejmowej komisji finansów publicznych w pracach nad zmianami ustawy o VAT. Zna nie tylko polskich rozwiązań, ale również unijnych dyrektyw dotyczących podatku od wartości dodanej i procedury postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W 2012 r. skutecznie prowadził kilkadziesiąt postępowań zakończonych rozstrzygnięciami sądów administracyjnych w zakresie VAT. Wraz z innymi członkami Krajowej Rady Doradców Podatkowych zmienia też oblicze samorządu doradców.



MICHAŁ ROZBICKI

41. Agata Mikołajczyk

członek Krajowej Izby Odwoławczej,
pierwszy raz w rankingu

Jako pierwsza w Polsce podała w wątpliwość zgodność naszych przepisów o przetargach z unijnymi i zdecydowała się skierować pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jej wątpliwości okazały się być jak najbardziej uzasadnione. W grudniu 2012 r. trybunał orzekł, że nasz przepis nakazujący organizatorowi przetargu wykluczyć wykonawcę, który wcześniej realizował dla niego inne zamówienie i nie wywiązał się z umowy (co skończyło się jej rozwiązaniem), nie odpowiada normie unijnej. Ta mówi bowiem o poważnym wykroczeniu zawodowym, a za takie nie można automatycznie uznawać każdego zerwania kontraktu. Decyzja o oddaniu sprawy pod osąd unijnego trybunału nie była łatwa, gdyż Krajowa Izba Odwoławcza jest pod silną presją możliwe szybkiego rozstrzygnięcia sporów przetargowych – tak by nie blokowały inwestycji. Wyrok pokazał jednak, że była to decyzja słuszna, a determinacja Agaty Mikołajczyk przyczyniła się do zmiany interpretacji przepisu, który przez lata był powszechnie krytykowany za swój rygoryzm.



MARCIN KALISZKI

42. Prof. Barbara Kudrycka

minister nauki i szkolnictwa wyższego,
pierwszy raz w rankingu

Swoje prawnicze wykształcenie skutecznie wykorzystuje przy reformowaniu szkolnictwa wyższego. Forsuje zmiany, nawet jeśli oznacza to spór ze środowiskiem naukowym, z którego się przecież wywodzi. Uległa w zasadzie tylko w jednej sprawie, zostawiając habilitację, o co do dziś ma do niej pretensje wielu młodych naukowców.

Zmusza uczelnie do większej konkurencyjności. Powołała do życia osobne instytucje, które rozdzielają naukowcom fundusze według systemu grantowego. Skierowała też duży strumień pieniędzy na badania, które są innowacyjne i mają bezpośredni wpływ na rozwój gospodarki. W zeszłym roku zaproponowała kolejne zmiany, m.in. w finansowaniu uczelni. Chce, by te placówki, które zdobywają więcej grantów, otrzymywały więcej pieniędzy.

Autorytetu przydaje jej tytuł profesorski. Często podwładni zamiast mówić o niej „minister”, mówią „profesor” – by podkreślić jej osiągnięcia naukowe.

43. Andrzej Mikosz

były minister skarbu, radca prawny, partner kancelarii K&L Gates,
pierwszy raz w rankingu

Prawnik specjalizujący się w wielomilionowych fuzjach i przejęciach. Stara się pozostawać w cieniu, bo – jak głosi słynne powiedzenie – wielkie pieniądze lubią ciszę. Ma jednak szerokie kontakty w świecie biznesu i polityki przez duże P. Trudno się zresztą dziwić, skoro w przeszłości pełnił funkcję ministra skarbu (w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza), a jego droga zawodowa biegła przez największe i najbardziej renomowane kancelarie. Mikosz był związany m.in. z Weil, Gotshal & Manges oraz Lovells (gdzie m.in. reprezentował mniejszościowych akcjonariuszy Wirtualnej Polski w sporze z Telekomunikacją Polską, a także pracował przy ofertach publicznych PZU). Obecnie jest partnerem w warszawskim biurze kancelarii K&L Gates – zajmuje się obsługą transakcji na rynku kapitałowym, fuzjami i przejęciami, a także sprawami z zakresu władztwa korporacyjnego.



MATEJKA PRASOWE



WOJTEK GOSKA



ARTUR CHMIELEWSKI

44. Dr Aleksander Proksa

dyrektor departamentu prawnego NBP,
spadek z pozycji 3.

Prawnik Marka Belki. Jako szef departamentu prawnego w banku centralnym ma znaczący wpływ na kształt prawa, które reguluje działania naszego rynku finansowego. Wprawdzie bank centralny nie ma inicjatywy ustawodawczej, ale nie jest tajemnicą, że wiele projektów ustaw dotyczących funkcjonowania banków komercyjnych powstaje właśnie w NBP. I nie tylko banków. Proksa mocno zaczął bieżący rok – przygotował projekt ustawy o zaokrągleniu płatności, mającej umożliwić usunięcie z obiegu jedno- i dwugroszówek, których bicie jest dla Narodowego Banku Polskiego zbyt drogie. Jeśli projekt zostanie uchwalony, wszystkim powinno zrobić się lżej (dosłownie – zauważył to w kieszeniach i portmonetkach). Ustawa budzi jednak sprzeciw części branży handlowej. NBP nie jest pierwszym miejscem, w którym Proksa współpracuje z Belką. Gdy był szefem Rządowego Centrum Legislacji i sekretarzem Rady Ministrów, obecny szef banku centralnego pełnił funkcję premiera.

45. Katarzyna Szymielewicz

prezes Fundacji Panoptikon,
pierwszy raz w rankingu

Gdyby nie dokonany przez nią życiowy wybór, moglibyśmy pisać o niej w zupełnie innym kontekście. Zaczynała bowiem swoją karierę jako prawnik międzynarodowej korporacji. Zdecydowała się jednak na inną drogę. Dziś broni ludzi przed korporacjami, które coraz bardziej chcą ingerować w naszą prywatność, usiłuje też okiełznać podejmowane pod wieloma pretekstami próby zwiększania kontroli aparatu państwowego nad obywatelami. I jest w tym skuteczna. Współzałożona przez nią przed niespełna czterema laty Fundacja Panoptikon jest jedną z najaktywniejszych organizacji pozarządowych. Protesty przeciwko ACTA, przeciwko ograniczaniu wolności słowa w internecie czy coraz większą inwigilacją to tylko niektóre z działań, w których uczestniczyła w minionym roku.



WOJTEK GÓRSKI

46. Iwona Hickiewicz

główny inspektor pracy,
pierwszy raz w rankingu



MATEUSZ PRASOWE

Dostrzegła, że inspekcja pracy powinna aktywnie walczyć o warunki pracy nie tylko w firmach w czasie kontroli, ale też w ministerialnych gabinetach, sejmowych komisjach i kuliachach. PIP pod jej rządami aktywnie zabiega o jakość i przejrzystość prawa pracy. Kieruje liczne wnioski legislacyjne do ministrów z propozycjami nowych przepisów, jak też nowelizacji już obowiązujących aktów prawnych. Inicjatywy zmian są formułowane na solidnej podstawie, czyli na wynikach działań kontrolnych PIP. Wprowadziła nową politykę prewencji, zachęcającą pracodawców do zarządzania sprawami bhp przy wsparciu inspekcji (np. program „Zdobądź dyplom PIP”). Stara się łączyć egzekwowanie prawa z promocją właściwych zachowań, np. tego, roczne kontrole w zakresie sprawozdań umów cywilnoprawnych są połączone z kampanią informacyjną „Zanim rozpoczniesz pracę”, skierowaną do osób wchodzących na rynek pracy.

47. Dr Monika Gładoch

radca prawny, ekspert Pracodawców
Rzeczypospolitej Polskiej,
wykładowca na UKSW,
pierwszy raz w rankingu



WOJTEK GÓRSKI

Wjej przypadku sprawdza się podstawowa zasada działania dobrego prawnika: liczy się siła argumentu, a nie argument siły. Bez żadnych demonstracji, palenia opon pod ministerstwem, oblegania Sejmu i uwięzienia posłów udało się jej – wraz z innymi przedstawicielami organizacji pracodawców – przełamać w komisji trójstronnej propozycje uelastycznienia prawa pracy korzystne dla firm. Po prawie rocznych negocjacjach ze związkami zawodowymi oraz resortem pracy ten ostatni przygotował projekt, który zawiera rozwiązania wyjątkowo korzystne dla pracodawców: możliwość wydłużania okresów rozliczeniowych czasu pracy do 12 miesięcy, i to w porozumieniu z przedstawicielami pracowników, a nie wyłącznie za zgodą związków zawodowych. O to rozwiązanie pracodawcy zabiegali latami i była to jedna z ich priorytetowych propozycji zmian w prawie.



WOJTEK GÓRSKI

49. Ryszard Kalisz

poseł, adwokat, były szef MSWiA i były
szef Kancelarii Prezydenta, spadek z pozycji 10.

Bez niego Sejm byłby po prostu nudny. Złośliwcy twierdzą, że współtwórca obowiązującej w Polsce konstytucji dziś najwięcej uwagi poświęca modnym oprawkom okularów i garniturom sztywnym na miarę. Prawda jest jednak taka, że jako szef sejmowej komisji sprawiedliwości Ryszard Kalisz ma przemożny wpływ na kształt uchwalanych ustaw. Nie jest też tajemnicą, że w razie wątpliwości natury prawnej posłowie od lewa do prawa (tych z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym brakuje niestety po każdej ze stron) właśnie u Kalisza szukają wsparcia. Spora w tym zasługa wiedzy, ale także uroku osobistego polityka i jego koncyliacyjnej natury.

48. Marcin Korolec

minister środowiska, pierwszy raz w rankingu

Wszechstronnie wykształcony urzędnik, który większość zawodowego życia spędził współpracując z unijnymi dyplomatami różnych szczebli. Pragmatyk mający świadomość, że ekologia musi współgrać z ekonomią. Kontakty nawiązane w okresie, gdy pracował w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, MSZ oraz resorcie gospodarki, dziś pomagają

mu zabiegać o polskie sprawy na arenie międzynarodowej. W powszechnej opinii jego osobistym sukcesem była ubiegłoroczna decyzja konferencji klimatycznej Organizacji Narodów Zjednoczonych w Katarze o powierzeniu właśnie naszemu krajowi zadania zorganizowania globalnego szczytu w 2013 r. (konferencja ma się odbyć w listopadzie w Warszawie).



MATEUSZ PRASOWE

50. Prof. Witold Modzelewski

były wiceminister finansów, doradca podatkowy, radca prawny, wykładowca na Uniwersytecie Warszawskim, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, pozycja bez zmian

Podatkowy omnibus, jeden z najbardziej cenionych specjalistów w tej dziedzinie w kraju. Jego siłą oddziaływania na osoby zajmujące się obsługą rachunkową i podatkową podatników jest wręcz legendarna. Nazwisko Modzelewskiego wśród prelegentów to gwarantowany komplet słuchaczy na szkoleniu, seminarium czy konferencji. Profesor sprawnie zresztą wrażenie człowieka, dla którego doba ma więcej niż 24 godziny – zwłaszcza w okresach wzmożonych rozliczeń czy wejścia

w życie zmian w przepisach, gdy zapotrzebowanie na jego wsparcie jest największe. Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy obsługuje ponad 3,6 tys. klientów, a sam Modzelewski z niegasnącym zapalem tropi absurdalność podatkowe, komentuje poczynania ustawodawcy, ale również dba o wpływy budżetowe, proponując rozwiązania legislacyjne, które mogą zmienić polski system podatkowy. I jeszcze znajduje czas na prowadzenie wykładów na uniwersytecie i pisanie felietonów.



MAREK MATYSIAK